

JZ

Gorlice, 22.07.2010r.

Pan
Lesław Szymański
Dzierżawca w D.H. PEPS
ul. Biecka 10
38-300 GORLICE

Szanowny Panie,

Dziwi mnie treść Pańskiego pisma z 19.07.2010r. (doręzonego 21.07.2010r.) odnoszącego się przede wszystkim do mojego zachowania na spotkaniu zorganizowanym przez Pana Bogdana Musiała – Przewodniczącego Rady Miasta.

Może jednak przypomni Pan sobie, co było powodem mojej reakcji i stwierdzenia, że jestem obrażany nie tylko ja, ale również Rada Miasta i instytucje, które współuczestniczyły w realizacji ważnego (podtrzymuję to zdecydowanie) zadania dla miasta. Kwestionowanie celowości przebudowy ulicy uważam za co najmniej krótkowzroczne.

Pana może nie interesować płynność ruchu i bezpieczeństwo pieszych na ulicy Bieckiej – osi układu komunikacyjnego w tym obrębie miasta. Pan przecież nie jest za to odpowiedzialny. Wbrew Pana mniemaniu ja czuję się współodpowiedzialny nie tylko za funkcjonowanie komunikacji i kilkadziesiąt innych jeszcze zadań przypisanych ustawowo samorządowi gminnemu, ale także za właściwe warunki funkcjonowania w naszym mieście podmiotów gospodarczych. Podporządkowanie rozwiązania komunikacyjnego Domowi Handlowemu PEPS wbrew obowiązującym normom i przepisom naprawdę nie może mieć miejsca niezależnie od sympatii do Pana Grzegorza Brudzińskiego i osób prowadzących działalność gospodarczą, tworzących miejsca pracy, dających zatrudnienie.

Nie zgadzam się z Pana opinią, że w sprawie dostępności komunikacyjnej podmiotów działających przy ulicy Asnyka „nic nie można uzyskać”.

Zbyt tajemniczo brzmi dla mnie zdanie „podejście do przepisów i litery prawa w naszym mieście jest dość wybiórcze”. Oświadczam, że nie poczuwam się do łamania obowiązujących przepisów, nawet uznawanych przeze mnie za nonsensowne czy nieżyciowe.

Absurdalny jest Pana wniosek wynikający rzekomo z mojej ogólnej wypowiedzi, że „najbezpieczniej byłoby zlikwidować wszystkie przejścia dla pieszych, bo na wielu z nich dochodzi do potrażeń”.

W sprawie poruszania się pieszych i pojazdów w obrębie ronda obowiązują następujące zasady:

- pieszy nie może wchodzić na przejście bezpośrednio przed jadący pojazd a będąc na przejściu nie może zwalniać kroku lub zatrzymywać się bez uzasadnionej potrzeby,
- przejścia wyznaczone na drodze dwujezdniowej, na której ruch pojazdów rozdzielony jest wysepką albo innym urządzeniem na jezdni uważa się za odrębne,
- pieszy przechodząc przez jezdnię obowiązany jest zachować szczególną ostrożność,
- pieszy **znajdujący się na przejściu** ma pierwszeństwo przed pojazdem,

- kierujący pojazdem ma obowiązek ustąpić pierwszeństwa pieszym **znajdującym się na przejściu oraz zatrzymać pojazd** w celu umożliwienia przejścia przez jezdnię osobie niepełnosprawnej używającej specjalnego znaku lub osobie o widocznej ograniczonej sprawności ruchowej.

Mając na uwadze płynność ruchu, wszyscy jego uczestnicy – zarówno piesi jak też kierujący pojazdami - zobowiązani są do przestrzegania obowiązujących norm i przepisów.

W ostatnim zdaniu próbuje Pan w dalszym ciągu podważyć sensowność przebudowy ulicy Bieckiej patrząc przez pryzmat likwidacji przejścia przed PEPSEM. Proszę zrozumieć, że niezależnie od Wytucznych Generalnego Dyrektora Dróg Publicznych z 29.10.1991r. dot. projektowania dróg publicznych w obszarach zabudowanych, które zalecają 150-250 metrowe odległości pomiędzy przejściami przy intensywnej obustronnej zabudowie z obiektami handlowo-usługowymi, również bardzo istotne są: organizacja ruchu, bezpieczeństwo, hałas i zanieczyszczenie powietrza spalinami. Ponadto zmniejszenie odległości między przejściami ze 165 m obecnie do np. 150 m spowodowałoby ograniczenie liczby miejsc parkingowych, co także mogłoby być odczytane jako działanie przeciw DH „PEPS”.

Zachęcam Pana przy okazji do poświęcenia chwili uwagi obserwacji ruchu pasażerskiego na dworcu autobusowym w Gorlicach i do refleksji po tej obserwacji.

Argumenty przemawiające za utrzymaniem istniejących przejść w obrębie skrzyżowania zostały przedstawione w naszym piśmie wysłanym 20.07.2010r. (być może pisma rozminęły się).

Jeśli ton niniejszego pisma uzna Pan również za niestosowny, to proszę o jego porównanie z Listem Otwartym i pismem z 19.07.2010r.

Z poważaniem

Kazimierz Sterkowicz

Do wiadomości:

Pan Bogdan Musiał – Przewodniczący Rady Miasta Gorlice

Pan Grzegorz Brudziński – Dom Handlowy PEPS